



Grzegorz Antonowicz, radca prawny GWW Legal

Decyzje Prezesa URE w sprawie IRiESD OSD wadliwe?

Stanowisko URE w sprawie IRiESD prowadzić może do naruszeń prawa energetycznego i wymusić na firmach stosowanie procedur niezgodnych z praktyką funkcjonowania rynku energii elektrycznej.

Jak wynika z artykułu pt. „*Postępowania w sprawie IRiESD OSD zakończone*” Prezes URE odmówił zatwierdzenia instrukcji ruchu i eksploatacji sieci elektroenergetycznych (IRiESD) wszystkich dużych operatorów sieci dystrybucyjnych (OSD) w Polsce (CIRE, dnia 21 sierpnia br.). Wśród przyczyn odmowy wskazane zostały m.in.:

1. kwestia naruszania przez operatorów praw odbiorców w zakresie zmiany sprzedawcy, oraz
2. kwestia kosztów związanych z dostosowaniem układów pomiarowo–rozliczeniowych przy rozdzieleniu umowy kompleksowej na umowę sprzedaży z tym samym sprzedawcą oraz umowę dystrybucyjną z właściwym OSD.

Nie sposób odnieść się do decyzji wydanych dla poszczególnych operatorów, niemniej jednak **można pokusić się o ocenę prawną tych dwóch ogólnie zakreślonych przyczyn wydania decyzji odmownych.**

Analiza informacji zamieszczonych w komentowanym artykule pozwala wyciągnąć wniosek, że powołane argumenty nie znajdują uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawnych. Więcej: wynikające z nich stanowisko URE prowadzić może do rozwiązań grożących naruszeniem norm prawa energetycznego i konieczności stosowania procedur niezgodnych z praktyką funkcjonowania rynku energii elektrycznej. Dlaczego?

Brak umowy dystrybucyjnej przed rozwiązaniem umowy kompleksowej w sprzeczności z obowiązującym prawem.

Z opublikowanej informacji wynika, że w ocenie URE odbiorcy zamierzający zmienić sprzedawcę, a nieposiadający odrębnej umowy dystrybucyjnej, powinni w pierwszej

kolejności wypowiedzieć zawartą umową kompleksową i zgłosić do OSD zmianę sprzedawcy. Dopiero kolejnym krokiem będzie zawarcie z operatorem umowy dystrybucyjnej. Tymczasem **zgodnie z § 13 ust. 2 rozporządzenia** w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego „Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej zawiera z odbiorcą przyłączonym do jego sieci umowę o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej **przed rozwiązaniem umowy kompleksowej**”. Przepis ten sformułowany jest jednoznacznie, a jego celem jest niedopuszczenie do „pozbawienia” odbiorcy umowy kompleksowej bez wcześniejszego zawarcia umowy dystrybucyjnej. Z uwagi na tak wyznaczony cel przepisu i zasady ochrony odbiorcy, **operator nie tylko nie powinien, a wręcz bezwzględnie nie może dopuścić do wskazanej sytuacji braku umowy.**

OSD nie mogą zatem wdrażać takich procedur, które w praktyce grożą ryzykiem naruszenia wspomnianego przepisu. A ryzyko takie istnieje przy przyjęciu procedury zmiany sprzedawcy według stanowiska URE. Dzieje się tak, ponieważ zawieranie umowy dystrybucyjnej już po wypowiedzeniu umowy kompleksowej stwarza istotne ryzyko niezawarcia tej umowy w wymaganym przepisami terminie. Mogą się na to składać różne okoliczności, niemniej jednak przeważające spoczywać będą po stronie odbiorców i dotyczyć będą bądź to braku aktywności odbiorców przy zawieraniu umowy dystrybucyjnej (np. nieodesłanie podpisanej umowy), bądź też dążenia odbiorców do wprowadzenia zmian do stosowanego przez OSD wzorca umowy (np. odesłanie podpisanej umowy ze zmianami). Każda z tych sytuacji, jak też szereg innych podobnych okoliczności, skutkować będzie brakiem zawarcia umowy dystrybucyjnej przed rozwiązaniem umowy kompleksowej. A ryzyko zaistnienia takiej sytuacji OSD musi bezwzględnie wykluczyć. W przeciwnym wypadku naraża się na zarzut działania niezgodnie z obowiązującymi normami prawa.

Brak dostosowanego układu pomiarowo–rozliczeniowego w sprzeczności z zasadami rynku bilansującego.

Z opublikowanej informacji wynika również, że w ocenie URE rozwiązanie umowy kompleksowej i rozpoczęcie pobierania energii na podstawie umowy sprzedaży zawartej z tym samym sprzedawcą oraz osobnej umowy dystrybucyjnej zawartej z właściwym OSD (rozdzielenie umów) nie powinno się wiązać z obowiązkiem dostosowania układów pomiarowo–rozliczeniowych do wymagań IRiESD. Tymczasem **zgodnie z art. 5 ust. 2a pkt 1 Prawa energetycznego** umowa dystrybucyjna zawierana przez odbiorcę powinna obejmować m.in. wskazanie tzw. **sprzedawcy rezerwowego, który w sytuacji**

„awaryjnej” przejąłby rolę sprzedawcy podstawowego, z którym odbiorca ma zawartą umowę sprzedaży. Z punktu widzenia zasad bilansowania na dobowo-godzinowym rynku energii elektrycznej, w takiej „awaryjnej” sytuacji dochodzić będzie *de facto* do **skutków tożsamyh ze skutkami formalnej zmiany sprzedawcy**. W tym zakresie zatem czysto techniczne argumenty związane ze specyfiką rynku energii elektrycznej wręcz nakazują, aby OSD nie dopuszczali do braku u odbiorcy układu pomiarowo–rozliczeniowego pozwalającego na prawidłowe wyznaczenie i rozliczenie niezbilansowania energii elektrycznej w przypadku przejęcia sprzedaży przez sprzedawcę rezerwowego.

Dodatkowo, **zgodnie z § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia** w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego, to OSD na własny koszt instaluje układ pomiarowo–rozliczeniowy dla odbiorców zaliczonych do grup przyłączeniowych IV, V i VI (z wyłączeniem wytwórców). A zatem nie generuje to dodatkowych kosztów dla odbiorców wrażliwych, w tym przede wszystkim odbiorców w gospodarstwach domowych.

Podsumowując: przytoczona wyżej argumentacja zdaje się wskazywać, że przedstawione w komentowanym artykule uzasadnienie odmowy zatwierdzenia instrukcji ruchu operatorów systemów dystrybucyjnych jest nieprzekonywujące i wydaje się nie być poparte wystarczającym uzasadnieniem prawnym.